

Lublin, 5.03.2018 r.

**Prof. dr hab. Marian Zdyb**  
**Katedra Prawa Administracyjnego**  
**i Nauki Administracji**  
**Instytut Administracji i Prawa Publicznego**  
**Wydział Prawa i Administracji UMCS**

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej Mgr-a Michała Chmielnickiego pt. "Świadczenia na rzecz osób niepełnosprawnych jako zadanie administracji publicznej - wybrane zagadnienia administracyjnoprawne", s. 358, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Olejniczak-Szałowskiej, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego**

### **I**

Do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych niewątpliwie bardzo ważne znaczenie ma wybór tematu i ocena jego realizacji w konkretnej monografii. Mgr Michał Chmielnicki podjął się opracowania tematu o olbrzymiej doniosłości prawnej i praktycznej, faktycznie nie opracowanego całościowo w literaturze polskiej. Jest to niewątpliwie pierwsze w Polsce, tak dogłębne opracowanie tego zagadnienia. Konkludując przyjąć należy, że już sam wybór tematu przez Doktoranta, zasługuje na szacunek i uznanie. Świadczy on o dużej wrażliwości prawnej Pana Michała Chmielnickiego, a także wyczuciu potrzeb prawnych, zwłaszcza w tych sferach gdzie ciągle mamy do czynienia z niezrealizowanymi oczekiwaniami. Istotne w tym kontekście wydaje się nie tylko przeanalizowanie stanu obowiązującego prawa ale i także praktyki stosowania tegoż prawa, w tym także ukształtowanych linii orzeczniczych. Recenzowana dysertacja stanowi niewątpliwie bardzo ważny krok w kierunku

teoretyczno-prawnego zagospodarowania zaniedbanej dotąd dziedziny nie tylko w sferze prawa administracyjnego, ale i także prawa medycznego, finansowego, prawa pracy itd. Mam całkiem uprawnioną nadzieję, potwierdzoną rozważaniami Autora zawartymi w rozprawie doktorskiej, że Autor opiniowanej pracy będzie kontynuował w przyszłości problematykę zapoczątkowaną rozprawą doktorską.

Pan Michał Chmielnicki, podejmując się określonego w tytule pracy tematu sformułował cel swoich rozważań podkreślając, iż jego zamiarem jest „dokonanie oceny regulacji prawnych dotyczących zadań administracji publicznej w zakresie świadczeń na rzecz osób niepełnosprawnych, z punktu widzenia spełnienia standardów wynikających” z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. oraz Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 13 grudnia 1965 r. Trudno kwestionować tak zakreślony cel, zwłaszcza, że Autor całkiem słusznie problem ten zawężył do świadczeń o charakterze pieniężnym oraz z świadczeń niepieniężnych związanych z opieką nad osobami niepełnosprawnymi i niektórymi formami pomocy dla niepełnosprawnych.

Szkoda, że Doktorant już w samym wstępie nie sformułował wyrażenia podstawowej tezy rozprawy, co wiąże się z określeniem, co zamierza w swojej rozprawie udowodnić. Wprawdzie taką tezę dałby się wskazać, wyprowadzając ją z całości Jego rozważań. Niemniej właściwsze jest wyrażenie jej zakresu już w wstępie.

Autor rozprawy cel swój realizuje przy wykorzystaniu odpowiednich ze względu na temat pracy metod badawczych. Preferuje przede wszystkim – co zrozumiałe w perspektywie wybranego tematu – metodą dogmatyczną, chociaż nie unika posługiwania się metodą historyczną, prawnoporównawczą i innymi metodami. Sposób korzystania z tychże metod wskazuje wyraźnie na to, że Pan Michał Chmielnicki posiada już dobry warsztat naukowy, pozwalający mu na

prawidłowe pod względem metodologicznym rozwiązywanie złożonych problemów prawnych.

Wysoko należałoby także ocenić sposób wykorzystania źródeł. Doktorant wykorzystał źródła prawa polskiego i międzynarodowego. Sięgnął też w szerokim zakresie do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i sądów, wykorzystując m.in. 23 wyroki i 1 postanowienie Trybunału Konstytucyjnego, 4 uchwały i 3 wyroki Sądu Najwyższego, 5 wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego i 11 wyroków wojewódzkich sądów administracyjnych a także 4 wyroki sądów apelacyjnych. itd. Odrębnego potraktowania wymaga wykaz wykorzystanych w rozprawie publikacji naukowych. Pan Michał Chmielnicki, mimo wydawać mogłoby się hermetyczności tematu - wykorzystał 237 publikacji, co w zasadzie stanowi większość dostępnych w tej materii opracowań naukowych. Można mieć pewien niedosyt związany z tym tematem, dotyczący wykorzystania kluczowej literatury (licznych publikacji i monografii) dotyczących ważnej z punktu widzenia podjętej w rozprawie tematyki godności człowieka, prawa do ochrony zdrowia oraz związanej z nim problematyki leczenia niepełnosprawności. Nie budzi moich zastrzeżeń wykaz aktów normatywnych oraz innych źródeł do których Doktorant odwoływał się. Sposób wykorzystania wszelkich źródeł uznać można jako nie budzący poważniejszych zastrzeżeń, chociaż oceniający je w przypadku braku ich treści na nośnikach elektronicznych, nie zawsze ma pełną możliwość określenia np. tego czy wszystkie zapożyczenia zostały należycie udokumentowane.

## II

Na uwagę zasługuje nie tylko samo sformułowanie i podjęcie tematu określonego w tytule rozprawy naukowej, ale i także przyjęty w niej układ treści. Jest on niewątpliwie czytelny i spójny, a poza tym tworzy logicznie spójną całość.

Praca doktorska Pana Mgr-a Katarzyna Michała Chmielnickiego składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Każdy z tych rozdziałów dzieli się na

podrozdziały. Istotne jest to, że pomiędzy tymi rozdziałami występuje wyraźny stosunek powiązania i wynikania.

Rozdział pierwszy pracy zatytułowany "Zagadnienia wprowadzające" stanowi swoistego rodzaju wprowadzenie do zasadniczej problematyki dysertacji oraz wyjaśnienie podstawowych kwestii odnoszących się do tematu. Autor rozprawy dokonał tu analizy problemów związanych ze statusem prawnym osoby niepełnosprawnej. Na uwagę zasługuje tu niewątpliwie syntetyczne i zwięzłe przeanalizowanie pojęcia niepełnosprawności oraz jej podstawowe rodzaje i kategorie. Przyjęta przez niego klasyfikacja świadczeń na rzecz osób niepełnosprawnych nie budzi moich zastrzeżeń i wątpliwości. W podrozdziale 1.5 znajduje się (i jest to w pełni uprawnione) charakterystyka zadań oraz prawnych form działania w zakresie dotyczącym osób niepełnosprawnych. Jego wywody w tym zakresie oparte zostały na klasycznych koncepcjach zadań i form działania administracji.

Niewątpliwie wartość tego rozdziału wyraźnie wzrosłaby, gdyby Doktorant w szerszym zakresie sięgnął do aksjologicznych podstaw obowiązującego w Polsce prawa. Myślę, że w tym przypadku można było się odwołać do podstawowych wartości prawa i jego fundamentów w tym zakresie. Sądzę, że można byłoby nawiązać w tej części pracy np. do prawa do ochrony zdrowia, a przede wszystkim do istoty godności człowieka w perspektywie ładu publicznego i obowiązków państwa związanych z przyrodzonymi prawami człowieka, które przysługują mu już z tej racji, że jest człowiekiem. Doktorant mógłby także zastanowić się nad tym czy w ramach wartości ważnych z punktu widzenia osób niepełnosprawnych istnieje jakaś hierarchia wartości itd. Uwaga ta nie zmienia faktu, że rozdział I ocenić należy zdecydowanie pozytywnie.

W rozdziale 2 pt. „Podmioty administrujące właściwe w sprawach świadczeń na rzecz osób niepełnosprawnych” Pan Michał Chmielnicki”, podjął problemy o charakterze ustrojowym. Słusznie, analizując zagadnienia związane z realizowaniem zadań administracyjnych dotyczących niepełnosprawnych

posługiwał się pojęciem szerszym od pojęcia organu administracji publicznej a mianowicie określeniem „podmioty administrujące”. Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że zadania z zakresu administracji publicznej realizują nie tylko organy administracji publicznej (rządowe czy samorządowe) ale i także inne podmioty administrujące, np. zakłady publiczne, samorządy zawodowe, różnego rodzaju służby i inspekcje oraz inne jednostki organizacyjne a także - co istotne – osoby prywatne (w tym osoby fizyczne), chociaż w tym ostatnim przypadku prywatyzacja zadań publicznych w Polsce dokonuje się dość powoli.

W tym kontekście nie budzi wątpliwości okoliczność, że Doktorant pośród podmiotów administrujących w sferze realizowania zadań administracji publicznej w odniesieniu do niepełnosprawnych, wymienia: administrację rządową, administrację samorządową, niepubliczne podmioty administrujące, którym zlecono zadania z zakresu administracji publicznej raz te które realizują je w konsekwencji prywatyzacji zadań publicznych. Jego rozważania w tym zakresie nie budzą merytorycznych zastrzeżeń. Zadania tych podmiotów zostały omówione w sposób prawidłowy zarówno pod względem merytorycznym jak i metodologicznym. W recenzowanej pracy ujmuje się je w szerokiej normatywnej perspektywie.

Swoistym mankamentem jest tu jednak nadmiar wyliczeń nawiązujący do wyliczeń zawartych w aktach normatywnych. Taki stan rzeczy powoduje, że czytając pracę odnieść można wrażenie, że Pan Michał Chmielnicki koncentruje się na przybliżeniu treści ustaw i w związku z tym własne przemyślenia i komentarze schodzą gdzieś na dalszy plan, co powoduje wrażenie, że wywody takie mają w znacznej części charakter odtwórczy. Wyrażam także przekonanie, że w cudzysłów powinny być ujmowane wszystkie teksty, które nie pochodzą od Autora. Wprawdzie, w przypadku wielu publikacji książkowych, w tym monografii i komentarzy, przyjmuje się, że może to nie dotyczyć aktów normatywnych. Takiego stanowiska – mimo, że w tym zakresie jestem pewnie w mniejszości – nie podzielam. Faktem jest jednak, że taki stan rzeczy może

zacierać granice pomiędzy tekstem aktu normatywnego a tekstem pochodzącym wyłącznie od Autora.

Za dyskusyjne uważam pomieszczenie w podrozdziale 2.3. pt. „Administracja rządowa” rozważań dotyczących Narodowego Funduszu Zdrowia. Wprawdzie w ustawie z 27 sierpnia 2004 r. (w brzmieniu zawartym w tekście jednolitym, aktualnie obowiązującym z 2016 r., Dz.U. z 2016 r., poz. 1793 ze zm.), przyjmuje się, że Narodowy Fundusz Zdrowia jest państwową jednostką organizacyjną, nie jest jednak organem administracji rządowej, chociaż podmiotem powiązanym, chociażby z ministrem właściwym w sprawach ochrony zdrowia. Zadania i funkcje z zakresu administracji publicznej realizować mogą organy NFZ.

Pomimo zgłoszonych uwag do rozdziału drugiego, przyznać muszę, że w żadnym wypadku nie przesądzają one o ostatecznej dość wysokiej ocenie tegoż fragmentu pracy. W związku z tym spełnia on – chociaż nie w optymalnym zakresie – moje oczekiwania dotyczące prac doktorskich

W kolejnym III rozdziale rozprawy Autor recenzowanej pracy podejmuje problem świadczeń o charakterze pieniężnym na rzecz niepełnosprawnych. W sposób bardzo precyzyjny i syntetyczny przedstawił nam istotę zasiłków, wykazując bardzo dobrą znajomość tej problematyki, także w perspektywie problemu zasygnalizowanego w tytule dysertacji.

Problematykę świadczeń pieniężnych Doktorant analizuje mając na uwadze konkretne regulacje ustawowe. Stąd też prowadzi w sposób kompetentny i dojrzały rozważania na temat świadczeń pieniężnych wynikających z : ustawy o pomocy społecznej i ustawy o rencie inwalidzkiej, ustawy o świadczeniach rodzinnych i ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci, ustawy o zasiłkach dla opiekunów, ustawy o promocji zatrudnienia i instrumentach rynku pracy, ustawy o systemie oświaty, ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych. Dopełniają je interesujące wywody dotyczące refundacji, stypendiów dla niepełnosprawnych studentów i

doktorantów a także problematyka dofinansowania zadań ze sfery rehabilitacji społecznej przez PERON.

Nie ulega wątpliwości, że wywody Pana Michała Chmielnickiego w tej materii cechuje wysoki profesjonalizm, merytoryczna dojrzałość a także zdolność wielopłaszczyznowego widzenia związanych z tym problemów. Potrafi złożone problemy prawne analizować mając na uwadze konkretne odniesienia rozwiązań ustawowych. Co istotne dużą dojrzałość jako uczonego potrafi łączyć z wrażliwością związaną z sytuacją poszczególnych kategorii osób niepełnosprawnych. Znajomość prawa potrafi tu łączyć z prawidłową jego interpretacją. Bardzo dobrze radzi sobie ze sferą tzw. luzów normatywnych. Potrafi dostrzec w sposób profesjonalny granice władzy dyskrecyjnej. Rozumie znaczenie pojęć nieostrych i niedookreślonych a także zagadnienie odesłań pozasystemowych, prezentując zupełne dobry jak na młodego badacza warsztat naukowy.

W rozdziale czwartym Autor rozprawy w sposób profesjonalny analizuje zagadnienia dotyczące świadczeń niepieniężnych, odnosząc się do problematyki świadczeń rzeczowych oraz usług kierowanych do osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Analizując problem w/w usług dzieli je na wspomagające, ochronne i zabezpieczające.. Za cenne uznać należy jego wywody dotyczące problematyki dofinansowania świadczeń rzeczowych oraz rozważania odnoszące się do usług o charakterze ciągłym. Wywody zawarte w tym fragmencie pracy uznać należy za interesujące i dojrzałe pod względem merytorycznym.

W ostatnim rozdziale swojej monografii Doktorant , podejmuje problem ochrony praw osób niepełnosprawnych przez Rzecznika Praw Obywatelskich, a także w: postępowaniu administracyjnym, postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Niewątpliwie zabezpieczenia proceduralne mają wyjątkowo duże znaczenie dla realizacji tych praw, o ile ujmuje się je w kontekście konkretnych przepisów materialnoprawnych oraz z uwzględnieniem

aksjologicznych podstaw obowiązującego prawa, w tym także Konstytucji i umów międzynarodowych. Trzeba bowiem pamiętać, że przepisy proceduralne służą optymalnej realizacji prawa materialnego. Mgr Michał Chmielnicki takie podejście akceptuje i realizuje w swoich interesujących wywodach. Stąd też w moim przekonaniu ten rozdział tak jak i poprzednie spełniają wymagania stawiane pracom doktorskim.

Niewątpliwie bardzo wysoko ocenić należałoby bardzo obszerne „Zakończenie” rozprawy Pana Michała Chmielnickiego. Pokazał w nim swoje bardzo duże możliwości intelektualne. Sformułował szereg bardzo cennych wniosków, które mogą stanowić ważne wskazówki także pod adresem ustawodawcy. Zresztą Autor recenzowanej pracy dokonuje ich szczegółowej identyfikacji. Rzadko spotyka się w pracach doktorskich tak kompetentne i twórcze przemyślenia zmierzające do ukształtowania optymalnego modelu prawa w zakresie dotyczącym osób niepełnosprawnych. Zakończenie stanowi niewątpliwie ukoronowanie jego twórczych przemyśleń.

Całość rozważań zawartych w pracy we wszystkich pięciu rozdziałach, wstępie i zakończeniu tworzy sensowną i logicznie spójną całość. Stąd też pracę Doktoranta należy ocenić bardzo wysoko. Wykazał się on niewątpliwie dobrą znajomością obowiązującego prawa a także orzecznictwa i podstawowych w tej materii publikacji o różnym charakterze. Ogólne wrażenie dotyczące całości pracy w jakimś zakresie przysłania nadmiar wyliczeń, które można byłoby zastąpić odesłaniami do konkretnych źródeł i własnymi syntetycznymi uwagami. Pewien niedosyt można mieć w związku z nieuwzględnieniem kilku ważnych publikacji o charakterze formacyjnym. Nie zmienia to jednak jednoznacznie pozytywnej oceny rozprawy. Doktorant włożył niewątpliwie bardzo dużo wysiłku związanego z dotarciem i odpowiednim przeanalizowaniem wszelkich źródeł, które stanowiły podstawę do formułowania przez niego stosownych wniosków. Rozprawa pisana jest



językiem bardzo jasnym i przejrzystym, zrozumiałym także dla osób nie posiadających stosownego przygotowania prawniczego.

### III

Charakterystyka poszczególnych rozdziałów, wskazywać mogłoby na to, że praca nie zawiera elementów dyskusyjnych, czy też fragmentów, przemyśleń i postulatów z którymi można byłoby polemizować, a także pewnych uchybień techniczno-językowych pod adresem których nie można byłoby sformułować żadnych uwag. Jednakże jak każda poważna rozprawa, także i ta zawiera rozważania w stosunku do których można formułować konkretne uwagi polemiczne. Recenzowana rozprawa zawiera niewątpliwie pewne dyskusyjne elementy i wywody, a także drobne uchybienia językowe, stylistyczne oraz techniczne, które z pewnością należy zasygnalizować, chociaż nie mają one wpływu na ostateczną zdecydowanie pozytywną ocenę pracy.

Po pierwsze – podstawowa teza pracy (nie tylko cel) mogłaby być sformułowana w sposób wyrazisty już we Wstępie do rozprawy. To pozwoliłoby na bieżąco śledzić to, czy w poszczególnych rozdziałach jest ona realizowana. Doktorant jednak konsekwentnie realizuje swoje zamierzenia, ponieważ prawdą jest że taką tezę da się odczytać z tekstu całej rozprawy i z „Zakończenia”. To pozwala na ogarnięcie i syntezę podstawowych problemów związanych z tematem, jednakże utrudnia ich identyfikację oraz stosowną ich hierarchizację w momencie w którym rozpoczyna się analizę dysertacji.

Po drugie – odczuwać można pewien niedosyt dotyczący analizy konstytucyjnych podstaw kreowania bezpieczeństwa prawnego osób niepełnosprawnych i szerszych odniesień do kluczowych wartości polskiego systemu prawnego. Autor rozprawy zbyt nieśmiało odwołuje się do godności człowieka a także praw, które z tejże godności czerpią swoją moc. Problematyce tej we współczesnych koncepcjach, zwłaszcza personalistycznych, poświęca się bardzo wiele miejsca. Na uwagę zasługują nie tylko koncepcje normatywne ale i także filozoficzne, ekonomiczne i teologiczne

(pewnym ich symbolem są poglądy wyrażane przez Jana Pawła II i wielu przedstawicieli społecznej nauki Kościoła). Autor dość nieśmiało wskazuje na praktyczne wcielenia tejże wartości, nadmiernie koncentrując się na aspektach pozytywnoprawnych. Na wiele aspektów tego rodzaju zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny i Naczelny Sąd Administracyjny.

Po trzecie – w rozdziale II zasadne byłoby szersze potraktowanie roli Narodowego Funduszu Zdrowia i całego systemu budowanego z myślą o prawie do ochrony zdrowia a także o zabezpieczeniu praw osób niepełnosprawnych. Niewątpliwie Narodowy Fundusz Zdrowia tworzy w dużym stopniu system dysfunkcjonalny. Dlatego też uprawnione byłoby głębsze zastanowienie się nad statusem tejże instytucji.

Po czwarte – Doktorant analizując problem ochrony praw osób niepełnosprawnych dostrzega znaczenie w tym zakresie różnego rodzaju aktów normatywnych rangi ustawowej, rzadko natomiast sięga do aksjologicznych podstaw ładu prawnego w tym zakresie, w tym też do konkretnych przepisów Konstytucji. Jest to o tyle istotne, że określając cel swojej rozprawy doktorant zapowiada ocenę obowiązujących regulacji prawnych z punktu widzenia spełnienia standardów wynikających z Konstytucji RP i Konwencji ONZ. Wydaje się, że Pan Michał Chmielnicki wykazuje pewną nieśmiałość w podnoszeniu tego rodzaju wątków. Stąd też uważam, że przy przygotowywaniu rozprawy do druku powinien moje sugestie w tym zakresie uwzględnić. Nie powinno mu to sprawić trudności, ponieważ posiada znakomitą znajomość orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego RP.

Po piąte – w pracy Autor nazbyt często posługuje się różnego rodzaju wyliczeniami. Wydaje się, że taki stan rzeczy może czasem rodzić przekonanie, że Autor z ostrożności chciałby przenieść różne wyliczenia ustawowe (także zawarte w innych aktach normatywnych) do swojej rozprawy, aby nie narazić się na zarzut nieuwzględnienia czegoś. Taki stan rzeczy nie zawsze ubogaca pracę i rodzi czasem mylne przekonanie o odtwórczym charakterze rozprawy.

Wyrażam przekonanie, że w wielu przypadkach, można w takich sytuacjach korzystać z przyjętych koncepcji luzów normatywnych oraz stosownych odesłań do odpowiedniego aktu normatywnego.

Po szóste – Pracę co do zasady bardzo wysoko oceniam pod względem stylistycznym językowym i technicznym. Zakradły się do niej jednak drobne uchybienia językowe i techniczne. Wyrażam przekonanie, że Autor wyeliminuje je przy ewentualnym przygotowywaniu dysertacji do jej wydania w formie książkowej.

Podsumowując należy stwierdzić – nawiązując do wcześniejszych wniosków – że sformułowane wyżej uwagi, nie zmieniają mojego stanowiska, że pracę należy ocenić bardzo wysoko. Doktorant miała prawo przyjąć stanowisko jakie przyjął. Podniesione w recenzji uwagi czy postulaty w żadnym wypadku nie stanowią zarzutów merytorycznych, które rodzić mogłyby wątpliwości co do wartości pracy. Nie mają też wpływu na ostateczną zdecydowanie pozytywną ocenę tejże pracy. Nie ulega wątpliwości, że praca pod względem merytorycznym jest wyjątkowo cenna.

#### IV

Całość rozważań Mgr-a Michała Chmielnickiego cechuje zdolność ujmowania złożonych problemów w całej ich okazałości i złożoności, na tle całego systemu prawnego. Doktorant wykazał się wręcz znakomitą znajomością prawa, poglądów doktryny i orzecznictwa, ale i także dzisiejszych realiów. Wywody przeprowadzone w recenzowanej pracy doktorskiej znamionują duże możliwości intelektualne ich Autora oraz duże perspektywy dalszego jego rozwoju naukowego. Mimo niezbyt dużych doświadczeń naukowych Pan Michał Chmielnicki prezentuje dość solidny warsztat naukowy. Większość jego wywodów osadzona jest mocno w normatywnych realiach opartych na czytelnych fundamentach aksjologicznych. Doktorant posiada umiejętność ujmowania konkretnych problemów związanych z konkretnymi aspektami rzeczywistości na wysokim stopniu abstrakcji, wniosków

uniwersalnych (zwłaszcza w Zakończeniu), wykraczających znacznie poza problematykę pracy doktorskiej. Wnioski końcowe, ujmowane są w bardzo szerokiej normatywnej perspektywie, ale jednocześnie stanowią konkretny normatywny układ odniesienia. To powoduje, że przyjęta w pracy formuła prezentowania własnych poglądów Doktoranta jest czytelna także dla osób, które nie są specjalistami w danej dziedzinie. Autor nie unika podejmowania problemów trudnych i samodzielnego formułowania sądów dość odważnych, pozostających w opozycji do utartych schematów przyjmowanych np. w orzecznictwie. Niejednokrotnie mają one dyskusyjny charakter, ale prowokują do twórczej debaty. Dzięki temu można mówić o istotnym twórczym Jego wkładzie w badana problematykę. Należy mieć nadzieję, że przynajmniej niektóre postawione przez niego problemy stanowiąc będą zarzewie ożywionej dyskusji naukowej.

Nie budzi poważniejszych zastrzeżeń materiał źródłowy na którym Doktorant oparł swoje rozważania. W szerokim zakresie wykorzystał źródła prawa polskiego i międzynarodowego oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a także Sądu Najwyższego i NSA. Wykorzystał także podstawową w zakresie analizowanego tematu. literaturę. Można z przekonaniem stwierdzić, że w rzeczywistości skorzystał z większości dostępnych publikacji, które miały lub mogły mieć wpływ na treść Jego rozważań. Nie budzi zastrzeżeń także sposób korzystania z innych źródeł. Wskazuje on na dużą samodzielność Autora w zakresie analizy podstawowych problemów. Rozważania zawarte w pracy mimo, że prowadzone są na wysokim poziomie abstrakcji, są klarowne i zrozumiałe. Wnioski formułowane są w sposób przekonujący, logicznie i rzeczowo uzasadniony, tak że nawet przy odmiennym stanowisku trudno z nimi polemizować. Doktorant posiada sztukę prowadzenia zasadniczych wątków w taki sposób aby tworzyły one logiczną całość połączoną z wątkami ubocznymi jasno wyrażonymi więzami.

Reasumując, można z całym przekonaniem stwierdzić, że rozprawa Mgr-a Michała Chmielnickiego w całej rozciągłości spełnia wymagania stawiane pracom tego typu. Biorąc pod uwagę wagę treści zawartych w pracy, nowatorstwo poglądów, dużą odwagę w podnoszeniu problemów trudnych, logiczną precyzję w wyrażaniu zasadniczych wątków, bardzo dobre rozeznanie w prawodawstwie i literaturze prawniczej, samodzielność sądów i zdolność do widzenia spraw o podstawowym znaczeniu dla porządku państwa w perspektywie dzisiejszych realiów oraz wymagań związanych z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej należałoby pracę tę z całą odpowiedzialnością ocenić pozytywnie i wysoko.

Doktorant podnosi wiele problemów w publikacjach naukowych nie podnoszonych. Daje szereg konstruktywnych uwag *de lege ferenda* (zwłaszcza we wnioskach końcowych, stara się odpowiedzieć na kluczowe w zakresie dotyczącym jego tematu wyzwania naukowe. Formułowane w rozprawie wnioski rzeczowo uzasadnia, posługuje się argumentacją logiczną i przekonującą. Wydaje się, że praca – po uwzględnieniu uwag i rozbudowaniu niektórych wątków - powinna być opublikowana.

W konkluzji pragnę stwierdzić, że rozprawa Pana Michała Chmielnickiego spełnia wymagania i warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki) i może być przyjęta jako rozprawa doktorska. W takim stanie rzeczy wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych faz przewodu doktorskiego.

*Marian Zdyb*

Prof. dr hab. Marian Zdyb